

Sygn. akt I C 1656/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: aplikant aplikacji sędziowskiej M. S.

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa E. G. (1)

przeciwko S. G.

o zapłatę

1. umarza postępowanie w sprawie w zakresie żądania odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 149 zł (sto czterdzieści dziewięć złotych) od dnia 6 kwietnia 2016 roku do dnia 5 lipca 2016 roku oraz od kwoty 149 zł (sto czterdzieści dziewięć złotych) od dnia 6 maja 2016 roku do dnia 5 sierpnia 2016 roku;
2. zasądza od S. G. na rzecz E. G. (1) kwotę 362,56 zł (trzysta sześćdziesiąt dwa złote 56/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot :
 - a) 298 zł (dwieście dziewięćdziesiąt osiem złotych) od dnia 14 września 2016 roku do dnia zapłaty;
 - b) 64,56 zł (sześćdziesiąt cztery złote 56/100) od dnia 16 maja 2018 roku do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. zasądza od E. G. (1) na rzecz S. G. kwotę 506,92 zł (pięćset sześć złotych 92/100) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1656/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 maja 2018 roku E. G. (1) wystąpiła przeciwko S. G. o zapłatę kwoty 1.639 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwot : 149 złotych od dnia 6 kwietnia 2016 roku, 149 złotych od dnia 6 maja 2016 roku oraz 1.342 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że dochodzone roszczenie obejmuje należności z tytułu umowy o członkostwo w klubie sportowym, która została wypowiedziana przez pozwaną bez ważnego powodu przed upływem minimalnego okresu, na jaki została zawarta. W konsekwencji powódka poniosła szkodę w postaci utraconego wynagrodzenia za okres w jakim umowa miała nadal trwać.

(pozew k. 2 – 5)

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 grudnia 2018 roku S. G. wniosła o oddalenie powództwa oraz przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana podniosła zarzut przedawnienia zgłoszonego żądania, a także niedozwolony charakter części postanowień umownych, w szczególności związanych z trybem przedłużenia okresu trwania stosunku zobowiązaniowego oraz sposobu ustalenia płatności za świadczoną usługę przez konsumenta.

(odpowiedź na pozew k. 24 – 27)

Pismem procesowym z dnia 17 stycznia 2019 roku E. G. (1) cofnęła pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie części należności ubocznych, tj. odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych naliczanych od kwot 149 złotych w okresach od dnia 6 kwietnia 2016 roku do dnia 5 lipca 2016 roku oraz od dnia 6 maja 2016 roku do dnia 5 sierpnia 2016 roku.

(pismo procesowe E. G. (2) k. 35 – 42)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

E. G. (1) od dnia 7 marca 2016 roku prowadzi pod firmą (...) działalność gospodarczą związaną z obiektami służącymi poprawie kondycji fizycznej m.in. w ramach klubu sportowego sieci M.. Sporty z siedzibą w Ł. przy ulicy (...).

(wydruk z (...) k.9)

W dniu 9 maja 2016 roku S. G. robiła zakupy w centrum handlowym w Ł. przy ulicy (...). W galerii tej zlokalizowany jest również klub sportowy (...). Sporty, przed którego wejściem kobieta została zaczepiona przez jednego z pracowników siłowni i zaproszona do jego wnętrza celem przeprowadzenia rozmowy na temat ewentualnego skorzystania z jego oferty. S. G. rozważała możliwość regularnych ćwiczeń w tego typu obiekcie w związku z czym zgodziła się na zapoznanie z prezentowaną ofertą usługi.

W związku z przeprowadzoną prezentacją S. G. zdecydowała się na skorzystanie z usług klubu sportowego (...). Sporty. Procedura zawarcia umowy trwała około 10 – 15 minut, przy czym standardowy formularz wypełniany był przez pracownika siłowni na podstawie danych osobowych podanych ustnie przez klienta, który nie miał możliwości wprowadzenia własnych uwag, czy zastrzeżeń. Kobieta otrzymała regulamin tj. Ogólne Warunki praw i obowiązków członka klubu. Została również poinformowana o trybie i sposobie płatności comiesięcznego wynagrodzenia na rzecz klubu. Nie uzyskała natomiast jakichkolwiek informacji o możliwości wypowiedzenia umowy z datą wcześniejszą niż okres na jaki stosunek prawny został nawiązany. Pomimo braku zapoznania się z treścią umowy i regulaminu przed zawarciem umowy S. G. złożyła podpis na przedstawionym jej dokumencie.

(dowód z przesłuchania S. G. k.53 – 54)

Rozpoczęcie członkostwa określono na dzień 1 czerwca 2016 roku z zastrzeżeniem możliwości wcześniejszego rozpoczęcia treningów od dnia 9 maja 2016 roku. Strony uzgodniły również, że umowa zawierana jest na okres minimalny 12 miesięcy, z chwilą upływu którego ulegnie ona przekształceniu w umowę na czas nieoznaczony, chyba że zostanie wypowiedziana we właściwym czasie.

Formularz umowy zawierał możliwość wyboru jedynie między minimalnymi okresami 3 i 12 miesięcy. Nie przewidywał natomiast opcji pierwotnego nawiązania stosunku prawnego na czas nieoznaczony.

S. G. zobowiązała się do regulowania opłat miesięcznych w kwocie 149 złotych poprzez polecenie przelewu. Kobieta została nadto obciążona opłatą administracyjną w kwocie 70 złotych oraz opłatą do czasu rozpoczęcia członkostwa w kwocie 110 złotych.

Integralną część umowy stanowiły ogólne warunki i regulamin klubu, które miały być znane i akceptowane przez członkinię.

(umowa k.10)

Ogólne Warunki (w dalszej części (...)) określały prawa i obowiązki członkiń klubu (...). Sporty. Członkini uzyskiwała możliwość korzystania z obiektów i wyposażenia sportowego klubu w godzinach jego otwarcia zgodnie z umową i regulaminem oraz zasadami określonymi w ogólnych warunkach.

W myśl punktu 2.3 OW członkostwo rozpoczyna się z pierwszym dniem miesiąca po zawarciu umowy. Umowy o członkostwo zawarte na okres minimalny 12 miesięcy, z chwilą upływu takiego okresu ulegają przedłużeniu na czas nieoznaczony chyba, że członkini nie wyrazi na to zgody, pisemnie zawiadamiając o swojej decyzji klub przed upływem minimalnego okresu na jaki umowa została zawarta – punkt 2.5 OW.

Umowy o członkostwo zawierane na minimalny okres płatne są z góry przy czym w przypadku okresu 12 miesięcy klub może wyrazić zgodę na płatność w ratach miesięcznych z góry do dnia 5 każdego miesiąca – punkt 3.2 OW. W przypadku zalegania z płatnościami za dwa miesiące, opłata za resztę okresu obowiązywania umowy staje się natychmiast wymagalna, a karta dostępu zostanie zablokowana do czasu uregulowania należnych opłat – punkt 3.3 OW.

Po zawarciu umowy o członkostwo M.. Sporty wydaje kartę członkowską (kartę dostępu do klubu), która uprawnia do korzystania z lokalu klubu i sprzętu klubowego – punkt 4.1 OW.

Umowa o członkostwo zawarta na czas nieoznaczony może zostać rozwiązana przez każdą ze stron za jednomiesięcznym okresem wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego – punkt 5.4 OW. W przypadku zaś złożenia przez członkinię wypowiedzenia w ciągu pierwszych 14 dni od dnia zawarcia umowy o członkostwo na okres minimalny, umowa ulega rozwiązaniu z końcem pierwszego miesiąca okresu obowiązywania umowy, a w takiej sytuacji członkinie nie zostanie obciążona żadnymi dodatkowymi kosztami poza opłatą początkową, opłatą administracyjną, opłatą za wcześniejsze rozpoczęcie treningu i pierwszą opłatą miesięczną – punkt 5.5 OW.

W myśl punktu 6.1 OW na wniosek składany w związku z udokumentowaną chorobą, ciężką lub nieobecnością z powodów służbowych, członkini może zostać przyznana przerwa w członkostwie. Możliwość przyznania przerwy w członkostwie jest prawem, a nie obowiązkiem klubu; klub podejmie decyzję w tym zakresie po przeanalizowaniu dokumentów przedłożonych przez członkinię (punkt 6.2 OW). Korzystając z przerwy w członkostwie, członkini ponosi wyłącznie opłatę członkowską; w okresie przerwy w członkostwie członkini nie może korzystać z pomieszczeń klubowych i sprzętu; po przywróceniu członkostwa, zostanie ono przedłużone o okres przerwy (punkt 6.3 OW).

(ogólne warunki k.11)

S. G. uiszczała na rzecz E. G. (1) kwoty : 70 złotych tytułem opłaty przygotowawczej (9 marca 2016 roku) i 110 złotych tytułem opłaty do czasu rozpoczęcia członkostwa (9 marca 2016 roku), a także 149 złotych tytułem opłaty za miesiąc czerwiec 2016 roku (5 czerwca 2016 roku).

(dowód z przesłuchania S. G. k.53 – 54, potwierdzenie wpłat k.44)

W trakcie trwania stosunku umownego S. G. przestała korzystać z usług klubu sportowego. Ostatecznie zmieniła pracodawcę, który zapewnił jej kartę M. uprawniającą do bezpłatnego uczestnictwa w zajęciach rekreacyjno – sportowych w ramach jednostek partnerskich.

(dowód z przesłuchania S. G. k.53 – 54)

W związku z zaistniałą zaległością w opłatach członkowskich Klub (...). Sporty zażądał od S. G. uiszczenia całej pozostałej opłaty wynikającej z zawartej umowy. Kobieta przeprowadziła konsultację z Miejskim Rzecznikiem

Ochrony Praw Konsumenta, po której złożyła w dniu 12 września 2016 roku pisemne oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, doręczone uprawnionemu pracownikowi klubu w dniu 13 września 2016 roku.

(dowód z przesłuchania S. G. k.53 – 54, wypowiedzenie umowy k.12, dowód doręczenia k.51)

Pismem z dnia 3 października 2016 roku E. G. (1) wezwała S. G. do zapłaty kwoty 1.639 złotych stanowiącej sumę opłat członkowskich za cały okres umowy.

(wezwanie do zapłaty k. 13, potwierdzenie nadania k. 14 – 15)

Powyższy stan faktyczny, który był między stronami co do zasady bezsporny, Sąd ustalił w oparciu o niekwestionowany przez żadną ze stron materiał dowodowy w postaci załączonych do akt sprawy dokumentów, a także dowód z przesłuchania pozwanej S. G..

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Powództwo, w zakresie w jakim postępowanie nie zostało umorzone, zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Stosownie do treści art. 355 § 1 k.p.c. Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew. W myśl art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Zgodnie zaś z dyspozycją art. 203 § 4 k.p.c. Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Wobec tego, że powódka w treści pisma procesowego z dnia 17 stycznia 2019 roku cofnęła pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwot 149 złotych liczonych od dnia 6 kwietnia 2016 roku do dnia 5 lipca 2016 roku oraz od dnia 6 maja 2016 roku do dnia 5 sierpnia 2016 roku, a nie wystąpiła żadna z przesłanek wymienionych w art. 203 § 4 k.p.c., postępowanie w zakresie cofniętego żądania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. podlegało umorzeniu.

Przechodząc do merytorycznej oceny zgłoszonego żądania należy zaznaczyć, że stan faktyczny w niniejszej sprawie pozostawał bezsporny, a kwestie wymagające rozstrzygnięcia sprowadzały się wyłącznie do oceny charakteru stosunku prawnego łączącego strony, zarzutów podnoszonych przez pozwaną oraz wysokości sformułowanego żądania.

Zgromadzony materiał dowody prowadzi do wniosku, że umowa z dnia 9 marca 2016 roku stanowiła umowę o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., do której z mocy tego przepisu odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy dotyczące umowy zlecenia, tj. art. 734 k.c. i następne. Sąd nie podziela argumentacji strony powodowej zmierzającej do wykazania, że sporna umowa była w rzeczywistości swego rodzaju umową nienazwaną o członkostwo w klubie sportowym, co wyklucza zastosowanie przepisów o umowie zlecenia. Nie można stracić z pola widzenia, że samo zdefiniowanie nazwy umowy (w tym przypadku „umowa o członkostwo”) nie przesądza kategorycznie o braku możliwości zakwalifikowania danego stosunku prawnego jako umowy szczegółowo opisanej w kodeksie cywilnym, a w konsekwencji zastosowania przepisów regulacji ustawowej. Jednocześnie bezspornym pozostaje okoliczność, że istotą nawiązanego stosunku prawnego było z jednej strony świadczenie przez E. G. (1) usług polegających na przyznaniu S. G. możliwości wstępu do klubu sportowego oraz korzystania z wszystkich sprzętów i organizowanych zajęć, zaś z drugiej strony klientka była zobowiązana do zapłaty stosownego wynagrodzenia z tego tytułu na rzecz klubu sportowego. Przesądza to zatem zarówno kwalifikację umowy jako zlecenia oraz dopuszczalność uwzględnienia przepisów kodeksu cywilnego w tej mierze. Jedynie marginalnie należy zaznaczyć, że pomimo stanowiska wyrażonego w piśmie procesowym z dnia 17 stycznia 2019 roku, powódka w ramach uzasadnienia pozwu wyraźnie odwoływała się do kwestii wypowiedzenia umowy bez ważnego powodu oraz poniesienia szkody obejmującej utracone dochody w związku z niezrealizowaną częścią zobowiązania. Argumentacja ta pozostaje zaś zbieżna z ustawową normą art. 746 § 2 k.c. (Tytuł XXI (...)).

W tym miejscu koniecznym pozostaje zastrzeżenie, że zgłoszony przez S. G., który formalnie mógłby prowadzić do oddalenia powództwa w całości lub części bez konieczności dalszych rozważań merytorycznych, okazał się niezasadny. Pomijając sam fakt, że w aktualnym stanie prawnym (art. 117² § 1 k.c.) Sąd zobligowany jest do uwzględnienia przedawnienia z urzędu w przypadku kierowania przez przedsiębiorcę roszczenia względem konsumenta, w niniejszej sprawie instytucja ta nie znajduje zastosowania. W myśl 751 pkt 1 k.c. przedawnienie roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju następuje z upływem dwóch lat (od daty wymagalności świadczenia – art. 120 § 1 k.c.). Żądanie pozwu obejmowało opłaty za okres od lipca 2016 roku do maja 2017 roku, zaś pozew został wniesiony w dniu 16 maja 2018 roku. Z pewnością zatem nie doszło do upływu 2 – letniego terminu przedawnienia, a pozew w niniejszej sprawie bieg tego terminu skutecznie przerwał (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Nie sposób jednak odmówić racji pozwanej w zakresie, w jakim kwestionowała zapisy zawartej umowy jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. W myśl przytoczonego przepisu postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron (§ 2).

Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne w świetle przywołanego przepisu wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych przesłanek, tj. "sprzeczności z dobrymi obyczajami", jak i "rażącego naruszenia interesów konsumenta (por. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 660/12, Lex nr 1408133). Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące, a więc szczególnie doniosłe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 sierpnia 2011 roku, VI ACa 262/2011, Lex nr 951724). Zgodnie zaś z treścią uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku (III CZP 29/17, Biul. (...)) oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, co pozostaje w zgodzie z art. 4 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L.1993.95.29).

Szczegółowa analiza treści samej umowy z dnia 9 marca 2016 roku oraz stanowiących jej integralną część Ogólnych Warunków prowadzi do konkluzji, że nawiązany stosunek prawny w swej treści zawierał szereg postanowień, które noszą znamiona abuzywności w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Po pierwsze, uzasadnione wątpliwości budzi brak uwzględnienia w standardowym formularzu wykorzystywanym przez przedsiębiorcę opcji zawarcia umowy na czas nieokreślony. Jego treść pozwalała na wybór jedynie między dwoma okresami (3 – miesięczny i 12 – miesięczny), które zostały określone jako minimalne, przy czym zakreślony zostały okres dłuższy, co z punktu widzenia wypełnienia umowy przez pracownika przedsiębiorcy oraz jego interesów ekonomicznych ocenić należy jako świadome i celowe związanie konsumenta szerszym zakresem zobowiązania celem wygenerowania większego dochodu. Co istotne, zarówno umowa, jak i Ogólne Warunki nie przewidywały jakiegokolwiek możliwości wcześniejszego rozwiązania umowy przez konsumenta przed upływem minimalnego okresu trwania umowy za wyjątkiem punktu 5.5, przy czym zapis ten w świetle ustalonego stanu faktycznego pozostawał iluzoryczny i nie mógł znaleźć zastosowania. Umowa została bowiem zawarta w dniu 9 marca 2016 roku, a członkostwo rozpoczynać się miało w dniu 1 czerwca 2016 roku, co już samo w sobie pozostaje w sprzeczności z punktem 2.3 OW, który wskazuje inną datę tj. pierwszy dzień miesiąca po zawarciu umowy. Pomijając nawet tą sprzeczność

umowy z Ogólnymi Warunkami i zakładając, że zastosowanie znalazłby ten drugi dokument, S. G. uzyskałaby status członka dopiero w dniu 1 kwietnia 2016 roku, a więc po upływie 14 dni od daty zawarcia umowy. Możliwość zaś tego wcześniejszego rozwiązania została przewidziana jedynie dla członkini. Trudno zatem stwierdzić, w jaki sposób w tych realiach klient klubu miałby skorzystać z tego rodzaju uprawnienia. Co więcej nawet w tego rodzaju sytuacji klub (a więc zleceniobiorca) zagwarantował sobie prawo do naliczenia opłat : administracyjnej, początkowej, za wcześniejsze rozpoczęcie treningów i pierwszą opłatę miesięczną. Oznacza to, że w przypadku hipotetycznego skorzystania z tego uprawnienia przez S. G. w dniu następnym po zawarciu umowy (10 marca 2016 roku) byłaby ona zobowiązana do uiszczenia na rzecz klubu łącznej kwoty 219 złotych (opłata początkowa oraz opłata za pierwszy miesiąc). Innymi słowy, pozwana w takim przypadku miałaby uiścić wynagrodzenie za pierwszy miesiąc (stosownie do zapisów umowy czerwiec 2016 roku), a więc okres po prawie 3 miesiącach od skutecznego rozwiązaniu umowy. Trudno w tym świetle bronić tezy, że zapisy umowy i Ogólnych Warunków nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszają interesu konsumenta w sposób rażący.

Po wtóre, konsument został na mocy postanowień umownych związany stosunkowo długim okresem z obowiązkiem uiszczenia opłat bez uprzedniego sprawdzenia warunków, sprzętu, zajęć treningowych, czy też próbnych zajęć. A zatem z góry zobowiązał się do spełnienia swojego świadczenia bez względu na jakość oferowanej mu usługi, w tym ilość i jakość sprzętu sportowego czy faktyczny zakres oraz poziom prowadzonych zajęć zorganizowanych, komfort ćwiczeń, czy też zwykłego rodzaju satysfakcję z oferty zajęć sportowych. W tej mierze bez większego znaczenia pozostaje gwarantowana przez klub możliwość (oczywiście po jednostronnym wyrażeniu na to zgody) płatności miesięcznych skoro sankcją braku płatności za 2 terminy pozostawało postawienie całości opłat w stan wymagalności oraz niemożność korzystania z zajęć sportowych do czasu jej uregulowania (punkt 3.3 OW). Kształtuje to niekorzystną sytuację konsumenta, który w przypadku jakiegokolwiek nienależytego wykonania umowy przez zleceniobiorcę, czy też innego rodzaju wypadku losowego (np. długotrwała choroba) zmuszony byłby kierować swoje żądania na drodze prawnej wobec przedsiębiorcy. Dominująca w ramach tak ukształtowanego stosunku pozycja osoby prowadzącej działalność gospodarczą jest wprost dostrzegalna.

Po trzecie, niejasne pozostają zapisy dotyczące dalszych losów umowy po upływie minimalnego okresu. Umowa traktuje o wypowiedzeniu we właściwym czasie, zaś Ogólne Warunki o oświadczeniu tego rodzaju przed upływem okresu minimalnego. Brak jest jakiegokolwiek definicji „właściwego czasu”, a to umożliwia przedsiębiorcy jednostronne kształtowanie treści stosunku umownego, w szczególności zaś potraktowanie umowy jako przekształconej na czas nieoznaczony i generowania z tego tytułu dalszych dochodów za co najmniej jeden dodatkowy miesiąc członkostwa (punkt 5.4). Jedynie marginalnie należy zaznaczyć, że wzajemna treść umowy oraz Ogólnych Warunków (wobec opcji wyboru jedynie między okresami minimalnymi) prowadzi do wniosku, że w stosunku prawnym łączącym strony kwestia nieoznaczonego czasu umowy mogła odnosić się jedynie do przypadku upływu okresu minimalnego i braku wypowiedzenia umowy we „właściwym czasie”.

Po czwarte, klub umożliwiał członkini przerwę w członkostwie z uwagi na udokumentowaną chorobę, ciężę lub nieobecność z powodów służbowych (punkt 6.1 OW), przy czym również w tym przypadku zastrzegł sobie jednostronne prawo pozytywnego rozpoznania wniosku po analizie dokumentacji złożonej przez klienta. Jest to kolejny przykład zagwarantowania sobie jednostronnego prawa do kształtowania treści umowy, który nie zasługuje na aprobatę. Co więcej, Sąd dostrzega brak jakichkolwiek korzyści z uzyskania przez członkinię klubu tego rodzaju przerwy, skoro w myśl punktu 6.3 OW członkini ma ponosić w tym czasie opłatę członkowską (w przypadku powódki 149 złotych miesięcznie), a po okresie przerwy członkostwo zostanie przedłużone o czas przerwy (punkt 6.3 OW). Samo zaś ponowne uzyskanie statusu członkini wymaga uprzedniego przywrócenia, co nie zostało w żaden sposób dookreślone, w szczególności czy również wymaga stosownej, a przy tym jednostronnej decyzji klubu. Obrazując te zapisy przykładem 3 miesięcznej nieobecności z uwagi np. na długotrwałą chorobę czy zagraniczny wyjazd służbowy, członkini zobowiązana byłaby za okres przerwy uiścić dodatkową 3 – miesięczną płatność, co nie znajduje większego racjonalnego wytłumaczenia. Należy zwrócić uwagę, że tzw. członkostwo to nic innego jak prawo do korzystania z pomieszczeń i sprzętu klubu sportowego, a więc potoczenie rzecz ujmując prawo okresowego korzystania z siłowni. Sąd nie ma jakichkolwiek wątpliwości, że w tego rodzaju umowie główne świadczenie to możliwość korzystania z zajęć

rekreacyjno – sportowych, a określenie „członkostwo” nie niesie poza już wymienionymi aspektami jakichkolwiek dalszych korzyści dla klienta. Potwierdza to chociażby punkt 3.3 OW. Tym samym zapis ten to kolejny przykład uprzywilejowania przedsiębiorcy względem konsumenta.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał, że treść umowy łączącej strony w zakresie w jakim określała minimalny okres jej trwania na 12 miesięcy bez możliwości wcześniejszego wypowiedzenia oraz zasadniczej płatności z góry za cały okres (co przyznaje strona powoda w piśmie procesowym z dnia 17 stycznia 2019 roku – „świadczenie jednorazowe”) stanowiła niedozwolone postanowienie umowne, które nie wiązało stron umowy wobec treści art. 385¹ § 2 k.c. Zgodnie z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy (relacjonowana przez powódkę wizyta w galerii handlowej, czas trwania prezentacji oferty i zawarcia umowy) oraz jej treść Sąd uznał, że sporne postanowienie umowy jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. S. G. została związana długotrwałym (z punktu widzenia korzystania z klubów fitness i siłowni i zwyczajowo oferowanych karnetów czy biletów wstępu) stosunkiem członkostwa w placówce powódki bez możliwości uprzedniego zweryfikowania jakości oferowanych usług, prawa wcześniejszego wypowiedzenia umowy, nawet w szczególnie uzasadnionych okolicznościach (jedynie prawo przyznania przerwy) oraz obowiązkiem zapłaty całości opłaty członkowskiej niezależnie od faktycznego spełnienia świadczenia wzajemnego (w tym przypadku to konsument obciążony został dochodzeniem roszczeń). Z drugiej zaś strony przedsiębiorca w ramach stosownego przez siebie standardowego formularza ukształtował stosunek prawny w taki sposób, aby zagwarantować sobie stałe źródło dochodu w określonym czasie (w tym przypadku 12 miesięcy), z jednoczesnym uprawnieniem do jednostronnej interpretacji umowy (art. 385³ pkt 9 k.c.), stwierdzenia zgodności świadczenia z umową (art. 385³ pkt 11 k.c.), czy też nałożeniem na konsumenta obowiązku wykonania zobowiązania mimo niewykonania zobowiązania przez niego samego (art. 385³ pkt 22 k.c.). Działanie tego rodzaju należy traktować w kategoriach wykorzystania uprzywilejowanej pozycji wobec konsumenta, a przede wszystkim jako wyraz nieuczciwej praktyki oraz rażącego naruszenia lojalności kontraktowej w ramach oferowanych usług. Jedynie marginalnie należy zauważyć, że drogą do zapewnienia sobie licznej rzeszy klientów, a przez to uzyskiwania większych korzyści ekonomicznych winno być świadczenie usług o standardzie i poziomie tego rodzaju, że konsument nie będzie zainteresowany ofertą konkurencyjną, lecz jak najdłuższym korzystaniem z usług przedsiębiorcy, nie zaś narzucenie z góry okresu trwania stosunku zobowiązaniowego, a przez to zapewnienie sobie określonego rodzaju zysku. Co więcej, zaoferowany przez strony materiał dowodowy, w szczególności zaś stronę powodową nie wykazuje w jakimkolwiek zakresie, aby minimalny okres trwania umowy wiązał się z jakimkolwiek rabatem, promocją czy innym elementem, który można byłoby utożsamiać za ekwiwalentne zrównoważenie czasu trwania umowy.

Wyeliminowanie ze stosunku prawnego zapisu dotyczącego minimalnego czasu trwania umowy, a także zasad płatności (z góry za cały okres w przypadku opóźnienia) skutkowało przyjęciem, że strony związane były umową o świadczenie usług, której czas trwania nie został określony, a tym samym stosunek prawny mógł być wypowiedziany przez każdą z nich w dowolnym czasie. Jak już wcześniej podniesiono, zapisy Ogólnych Warunków dotyczące okresu wypowiedzenia umowy na czas nieoznaczony mogły znajdować zastosowanie jedynie do umowy przekształconej po upływie okresu minimalnego, a więc wynikający z punktu 5.4 OW okres wypowiedzenia nie miał większego znaczenia. Tym samym oświadczenie S. G. o wypowiedzeniu umowy odniosło swój skutek z dniem jego doręczenia tj. 13 września 2016 roku. Uprawnienie do wypowiedzenia zlecenia ma charakter uprawnienia prawo kształtującego, a złożone w jego wykonaniu oświadczenie o wypowiedzeniu wywiera skutek ex nunc, tj. od chwili złożenia (art. 61 § 1 k.c.; tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2013 roku, V CSK 472/12, Lex nr 1396517). Zgodnie zaś z treścią art. 746 § 3 k.c. strony nie mogą z góry zrzec się skutecznie uprawnienia do wypowiedzenia umowy zlecenia z ważnych powodów. Jeżeli więc strony nie ograniczyły dopuszczalności rozwiązania zlecenia do ważnych po temu powodów, to przyjmuje się, że nie muszą nawet - składając drugiej stronie stosowne oświadczenie woli - wskazywać powodów wypowiedzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2001 roku, III CKN 304/00, Lex nr 52384).

Skuteczne wypowiedzenie umowy z dniem 13 września 2016 roku oznacza, że z tą datą ustał stosunek prawny między stronami. Na tą datę strony powinny więc spełnić wobec siebie umówione świadczenia. Powódka zobowiązana zatem pozostaje do uregulowania części wynagrodzenia odpowiadającą dotychczasowym czynnościom realizowanym przez pozwaną (art. 746 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c.). Oznacza to, że S. G. winna uiścić opłaty za okres od 1 lipca 2016 roku do dnia 13 września 2016 roku (do dnia 30 czerwca wszelkie opłaty zostały uiszczone k.44), tj. czasu w którym pozostawała w pełni uprawniona do korzystania z obiektu klubu i sprzętu sportowego. Łączna kwota tego wynagrodzenia wynosi zaś 362,56 złotych (149 złotych + 149 złotych + 13/30 x 149 złotych = 64,56 złotych) i w takiej wysokości została zasądzona na rzecz E. G. (1). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd nie podziela argumentów strony powodowej odwołujących się do szkody w utraconych dochodach, a przez to treści art. 746 § 1 k.c. in fine. Eliminacja spornych postanowień umownych czyni irrelevantną analizę czasu trwania umowy poprzez odwoływanie się do minimalnego okresu umowy. Jednocześnie w tych konkretnych realiach ewentualna szkoda sprowadzałaby się w istocie do dalszej części wynagrodzenia wynikającego z abuzywnych klauzul, a więc jej podstawą byłyby ustalenia umowne, narzucone na konsumenta jednostronnie przy rażącym naruszeniu jego interesów. Co więcej, w ramach prowadzonej przez pozwaną działalności trudno przyjąć, aby brak dalszego trwania stosunku prawnego rodził po stronie E. G. (1) konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów chociażby związanych z wynagrodzeniem pracowników, mediami, czy konserwacją sprzętu. Klub sportowy z założenia obsługuje dziennie znaczną, bliżej nieokreśloną liczbę osób, nie sposób więc uznać, że rezygnacja z jego usług przez S. G. spowodowała faktyczny przestój w jego działalności. Tym samym ewentualne żądanie tego rodzaju odszkodowania wyłącznie w oparciu o treść niedozwolonych postanowień umownych nie znajduje większej akceptacji jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w tym konkretnym przypadku. Sąd nie traci w żadnej mierze z pola widzenia faktu, że wypowiedzenie umowy nie było motywowane ważnymi powodami. Doświadczenie życiowe i zasady logicznego rozumowania pozwalają na wyrażenie tezy, że S. G. nie była zainteresowana dalszym trwaniem stosunku prawnego wobec uzyskania możliwości korzystania z karty M. gwarantującej bezpłatne zajęcia rekreacyjne. Niemniej jednak ważąc z jednej strony sposób ukształtowania umowy (abuzywne postanowienia) przez przedsiębiorcę, a z drugiej bliżej nieumotywowaną rezygnację z usług przez klienta klubu, a więc w obu przypadkach zachowania nie zasługujące większą akceptacją, ochrona prawna winna być udzielona mimo wszystko konsumentowi, a nie osobie prowadzącej zawodowo działalność gospodarczą.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. przyznając je w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie naliczanych od kwoty 298 złotych od dnia 14 września 2016 roku, a zatem dnia następującego po dniu rozwiązania umowy oraz od kwoty 64,56 złotych od dnia 16 maja 2018 roku, tj. dnia wytoczenia powództwa zgodnie z żądaniem pozwu. Należy mieć na względzie, że zgodnie z treścią art. 744 k.c. w zw. z art. 750 k.c. w razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że co innego wynika z umowy lub z przepisów szczególnych. Skoro wyeliminowane zostały zapisy dotyczące sposobu płatności wymagalność roszczenia o zapłatę wynagrodzenia datowane jest na dzień następujący po zakończeniu trwania stosunku prawnego czyli 14 września 2016 roku. Określenie zaś początkowej daty naliczenia świadczeń ubocznych od tego dnia stanowiłoby nieuprawnione wyjście ponad żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.) wobec treści ostatecznie sformułowanego roszczenia (pismo procesowe z dnia 17 stycznia 2019 roku). Nie zachodziły również większe podstawy do określenia wysokości odsetek w wymiarze odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych, które z mocy art. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 403 ze zm.) znajdują zastosowanie jedynie do transakcji handlowych, których wyłącznymi stronami są m.in. przedsiębiorcy lub osoby wykonujące wolny zawód. Ustalony stan faktyczny potwierdza bezsprzecznie, że umowa została zawarta przez przedsiębiorcę z osobą, posiadającą status konsumenta.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 in fine k.p.c., a więc zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia przyjmując, że powódka wygrała proces w 22 % (362,56 zł / 1.639 zł). Koszty procesu wyniosły łącznie 1.864 złotych, w tym po stronie E. G. (1) w kwocie 947 złotych (30 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu, 900 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej

od udzielonego pełnomocnictwa), zaś po stronie pozwanej 917 złotych (900 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa). Powódkę, zgodnie z powyższą zasadą powinny obciążać koszty w wysokości 1.453,92 złotych (0,78 x 1.864 złotych), skoro jednak faktycznie poniosła koszty w kwocie 947 złotych, to powinna zwrócić na rzecz pozwanej kwotę 506,92 złotych (1.453,92 złotych – 947 złotych).